

## W. Chmielewski, R. Schild, OSIĄGNIĘCIA, PROBLEMY I PERSPEKTYWY BADAŃ W ZAKRESIE PALEOLITU I MEZOLITU

W 1955 r. na pierwszej Sesji Archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN prezentacja dorobku w zakresie najstarszych pradziejów Polski wyglądała ubogo. Referat i skromna dyskusja ukazały niezadowolający stan badań. Spoglądając obecnie z perspektywy minionego piętnastolecia na rozwój badań paleolitu i mezolitu, nie chce się wierzyć, że przebyliśmy długą drogę, startując niedawno i skromnie, a osiągając wyniki niekiedy bardzo poważne.

Największy wpływ na ukształtowanie się takiego stanu miał niewątpliwie rozwój kadry badawczej. W dziedzinie badań interesującego nas okresu pracuje obecnie aktywnie 3 samodzielnych pracowników nauki, 5 doktorów i 12 magistrów. Jeszcze nigdy badania archeologii plejstocenu w Polsce nie miały tak licznej rzeszy przygotowanych do tego specjalistów.

Drugą dziedziną, w której notujemy w ostatnim piętnastoleciu wyraźny postęp, to pozyskanie licznych, dobrze udokumentowanych i istotnych dla naszych pradziejów źródeł, w oparciu o systematyczne badania wykopaliskowe. Badania te objęły mniej więcej równomiernie cały okres — od momentu pojawienia się pierwszych mieszkańców naszego kraju aż po wystąpienie pierwszych ludów rolniczych. Ulegały one intensyfikacji odpowiednio do częstotliwości występowania źródeł z poszczególnych podokresów.

Wartość źródeł pozyskanych drogą wspomnianych badań podnosi poprawna metoda ich wydobycia z wszechstronną dokumentacją. W ubiegłym piętnastoleciu skończono wreszcie z badaniami stanowisk — głównie wydmych — w oparciu o zbiory powierzchniowe bez dokumentacji. Zaważyło to w sposób istotny na podejmowanych ostatnio klasyfikacjach chronologicznych i kulturowych. Zasadnicza różnica tych klasyfikacji w stosunku do analogicznych z okresu poprzedniego polega na tym, że materiał zabytkowy był poprzednio klasyfikowany w oparciu o schematy obce, obecnie zaś schematy klasyfikacyjne wynikają z naszych własnych źródeł.

Ważnym momentem było podjęcie badań stanowisk paleolitycznych poza granicami kraju. Wyprowadziło to archeologów i archeologię plejstocenu w Polsce z podwórka krajowego, dając szeroką podbudowę teoretyczno-porównawczą i metodyczną badaniom krajowym, a jednocześnie wprowadzając do literatury światowej nasze własne spojrzenie — w wielu wypadkach nowe — na zagadnienia prahistorii światowej.

Wzrost ilości pracujących nad zagadnieniami najstarszego odcinka pradziejów Polski oraz objęcie badaniami wykopaliskowymi pokażnej ilości ważnych stanowisk przyniósł wyraźny postęp i znaczną różnorodność publikacji. Ich roczna suma waha się między 20 a 30 pozycjami rocznie, co w porównaniu z okresem międzywojennym jest ogromnym postępem.

Trzeba wreszcie zwrócić uwagę na jeszcze jeden rys charakterystyczny naszych badań i opracowań. Jest nim ciągle zacieśniająca się współpraca między różnymi dyscyplinami nauki w badaniu najdawniejszej przeszłości naszego kraju. Szczególnie silnie zaznacza się to między archeologią a takimi dyscyplinami, jak: geologia, geografia, zoologia, botanika, a częściowo też gleboznawstwo i fizyka. Zrozumienie potrzeby tej współpracy i jej realizację, mimo istniejących przeszkód administracyjnych i organizacyjnych, należy uznać za ogromne osiągnięcie ostatniego piętnastolecia.

W toku prowadzonych badań wyłaniała się coraz wyraźniej ich problematyka.

Zastana i wzbogacona nowymi badaniami baza źródłowa narzucała konieczność jej uporządkowania pod względem chronologicznym i kulturowym. Przy współpracy geologów podjęto próbę stworzenia schematu następstwa okresów klimatycznych górnego i późnego plejstocenu i powiązania z tym schematem zespołów źródeł archeologicznych. W pracy tej badaniom i odkryciom archeologicznym przypada bardzo poważna rola. Przekroje takich stanowisk, jak: Jaskinie Nietoperzowa i Koziańska oraz stanowisk wydnowo-bagiennych Witowa i Całowania, stały się wzorcami umożliwiającymi prześledzenie następstwa procesów sedymentacyjnych i przemian klimatu, a przez to chronologii względnej górnego plejstocenu i wczesnego holocenu. Przyczyniło się to do ustalenia chronologii źródeł archeologicznych, występujących w omawianych stanowiskach. Kilka z nich otrzymało daty C-14 dzięki współpracy z instytucjami zagranicznymi, co umożliwiło ogólną orientację w chronologii absolutnej i tempie zachodzących przemian. Pośrednim rezultatem jest możliwość porównywania chronologii źródeł krajowych z chronologią źródeł z krajów sąsiednich, wyznaczoną na tych samych zasadach. Otworzyło to nowe drogi w zakresie interpretacji zjawisk kulturowych, rozpatrywanych z konieczności zawsze szerzej niż obszar jednego kraju.

Poważne osiągnięcia notujemy w zakresie klasyfikacji kulturowej. Na tym odcinku zaznacza się silnie w naszych ujęciach wpływ szkoły metodycznej F. Bordesa, dostosowany do naszych lokalnych warunków.

Wypracowanie podziałów chronologicznego i kulturowego, choć poświęcono im w ubiegłym piętnastolecu największą uwagę, nie było jedynym kierunkiem dociekań. W pracach monograficznych i syntezach uwypuklono silnie wpływ przemian klimatycznych i środowiska naturalnego na rozwój osadnictwa i przemiany gospodarki myśliwskiej. Wiele miejsca poświęcono zmianom zachodzącym w społecznościach myśliwskich poszczególnych okresów i kultur, o ile pozwalały na to obecnie posiadane źródła.

Dzięki tym pracom można było wydzielić w najstarszym odcinku naszych pradziejów szereg nowych, dotychczas nie znanych lub błędnie interpretowanych jednostek podziału kulturowego i zsynchronizować je z chronologią przemian klimatycznych górnego plejstocenu i wczesnego holocenu naszego kraju<sup>1</sup>.

Przechodząc do przeglądu węzłowych zagadnień badawczych obecnego etapu trzeba podkreślić, że dopiero od początku ostatniego okresu zimnego (Würm) dysponujemy nieco liczniejszą bazą źródłową. Nikłe ślady pobytu gromad ludzkich z Raciborza-Studziannej, Piekar i Jaskini Ciemnej odnoszone są do wczesnych lub późnych faz przedostatniego okresu zimnego (Riss). Nasuwa się pytanie, czy są to rzeczywiście najstarsze ślady pobytu człowieka w Polsce oraz jakie ewentualne konneksje osadnicze istniały między obszarami Polski i krajów sąsiednich. Odpowiedzi na to pytanie mogą udzielić tylko nowe odkrycia i badania.

Obserwujemy znaczne zróżnicowanie kulturowe osadnictwa we wczesnej fazie ostatniego okresu zimnego. Powstaje pytanie, czego wyrazem jest to zróżnicowanie — pierwotnej izolacji różnych ugrupowań kulturowych, ich odmiennej genezy, czy też mało precyzyjnej chronologii. Dwu pierwszym czynnikiem skłonni jesteśmy przypisywać większe znaczenie, ale wymaga to dokładnego uzasadnienia i pełnej publikacji dotychczas pozyskanych źródeł.

Ze szczególnej sytuacji geograficznej naszego kraju, panowania na jego obszarze w pewnych okresach plejstocenu warunków arktycznych, wypływa wniosek o nieprzydatności tego terenu do osadnictwa w tych okresach. Te przerwy w zasie-

<sup>1</sup> W. Chmielewski, *Influence exercée par milieu périglaciaire au Pléistocène supérieur de Pologne*, „Biuletyn Peryglacyjny”, nr 20, 1969, s. 9—27, tabl. I.

dleniu utrudniają śledzenie przechodzenia zamieszkałych tu populacji z jednego etapu technologiczno-typologicznego w drugi. Z tego powodu geneza pewnych kultur paleolitycznych, choć stoi w centrum naszej uwagi, to jednak nie może być wyjaśniona tylko w oparciu o badania krajowe. Szczególnie zagadnienie przejścia od kultur środkowopaleolitycznych do górnopaleolitycznych — jak się wydaje synchroniczne z zanikaniem człowieka neandertalskiego i powstawaniem *Homo sapiens* — to jedno z zagadnień badawczych interesujących zarówno nas, jak i badaczy z krajów sąsiednich i innych specjalności. Wchodzi ono nadal do inwentarza problemów wymagających szczególnie intensywnych badań i współpracy międzynarodowej.

Odcinek czasu zawarty między XL a XXII tysiącleciem przed n.e. jest reprezentowany w naszym kraju przez kilka zaledwie lepiej poznanych stanowisk. Tylko niektóre z nich posiadają wyraziste oblicze kulturowe: zespoły typu jержmanowickiego, z Góry Puławskiej, Wójcic i Krakowa (ul. Spadzista). Można już obecnie przypuszczać, że w południowej i południowo-wschodniej części kraju istnieją dalsze, liczne stanowiska, których odkryciu i zbadaniu niewiele poświęciliśmy dotychczas uwagi. Ze stanowisk tych winien napłynąć nowy materiał źródłowy, umożliwiający rozszyfrowanie kilku dawniej badanych stanowisk, jak też uchwycić kontakt i zależności osadnicze z bogatymi centrami: ukraińskim i słowacko-morawskim osadnictwa górnopaleolitycznego.

Niedostatecznie poznany jest okres zawarty między tzw. interstadią Laugerie i oscylacją allerödzką. Z tego obejmującego ponad 7 tysiącleci okresu znane jest zaledwie jedno bogatsze stanowisko (Jaskinia Maszycka), zresztą niezbyt dobrze datowane, a także ślady dwóch innych powierzchniowych obozowisk, należących najpewniej do przemysłów hamburskich.

Poczynając od interstadiu Alleröd dysponujemy świetnymi materiałami wydobytymi podczas szeregu intensywnych kampanii wykopaliskowych, których największe nasilenie przypada na drugą połowę lat pięćdziesiątych i lata sześćdziesiąte XX w. Dzięki rozkopaniu dwóch stanowisk piaskowo-bagiennych w Witowie i Całowaniu, wielowarstwowych i wielokulturowych, uzyskano bardzo precyzyjne datowania oparte o analizy pyłkowe, datowania radiowęglowe, stratyografię archeologiczną i geologiczną. Dzięki nim udało się wybitnie zmodyfikować schemat chronologiczny historii rozwoju społeczeństw łowieckich w późnym plejstocenie Polski. Ten nowy schemat spowodował również gruntowną rewizję poglądów na genezę i dzieje kultur tego okresu.

Podjęte w latach pięćdziesiątych badania stanowisk otaczających kopalnię hematytu pod Skarżyskiem-Kamienną oraz rozpoczęcie po trzydziestoletniej przerwie badania najstarszego górnictwa krzemienego na północnych stokach Gór Świętokrzyskich dostarczyły unikalnych danych o wydobyciu, obróbce i dystrybucji podstawowych surowców mineralnych w późnym paleolicie. Rozwój badań nad górnictwem, przetwórstwem i dystrybucją w późnym plejstocenie Polski powinien zbliżyć nas do wykrycia szeregu nowych zjawisk, ułatwiających zrozumienie struktur kulturowo-społecznych schyłku epoki lodowej.

Podobnie jak we wszystkich dziedzinach wiedzy, tak i w badaniach paleolitu uzyskanie nowych wyników powoduje rozszerzenie perspektyw badawczych i pozwala lepiej odczuć luki w znajomości tego okresu. Szereg ważnych problemów, zwłaszcza dotyczących genezy niektórych zjawisk kulturowych późnego paleolitu, nie może być rozwiązany bez znacznego rozszerzenia terytorialnego badań. Odnosi się to zwłaszcza do obszaru województw wschodnich i północnych.

Dopiero w ostatnim dwudziestolecu rozkopano w Polsce po raz pierwszy me-

zalityczne stanowiska osadnicze. Dlatego też olbrzymi postęp w badaniach mezolitu polskiego wiąże się z tym okresem. Podczas ostatnich lat zbudowano właściwie od podstaw schemat podziału kulturowego tego okresu, wyróżniono szereg kultur oraz ustalono podstawy ich chronologii. Powiązanie tych kultur ze współczesnymi im jednostkami kulturowymi z poza granic Polski pozwoliło na poznanie historii zasiedlenia i związków kulturowych Polski we wczesnym holocenie.

Badania mezolitu polskiego są stosunkowo młode i szereg kwestii o kapitalnym znaczeniu czeka na swe rozwiązanie. Należą do nich m. in. sprawy związane z bezpośrednim datowaniem stanowisk późnego mezolitu, prawdopodobnie współczesnych wczesnemu i może środkowemu neolitowi Polski; wzajemnych powiązań genetycznych poszczególnych jednostek kulturowych mezolitu i ich związku z niektórymi kulturami tzw. mezolitu ceramicznego północno-wschodniej Polski.

Istnieje jeszcze jeden problem, ważny pod względem badawczym i społecznym. Jest to kwestia genezy kultury ludzkiej i najwcześniejszych etapów jej rozwoju, która od momentu powstania archeologii aż po dzień dzisiejszy zaprzęta umysły badaczy i szerokich kręgów społeczeństwa. Nie ma potrzeby wykazywać społecznego i światopoglądowego znaczenia tego problemu. Dopiero w ostatnich pięciu latach niektórzy z nas mieli możliwość bliższego zetknięcia się z tym problemem przez bezpośrednie źródła afrykańskie. Z uwagi na znaczenie tego problemu nie można go wykreślić z naszego inwentarza zagadnień badawczych.

Dokonałiśmy przeglądu najważniejszej problematyki badawczej, rysującej się dzięki nowo pozyskanym źródłom i stanowi, w jakim znajdują się badania prahistorii plejstocenu w kraju i na świecie. Trzeba niewątpliwie dyskutować, czy problematyka ta jest pełna i istotna oraz jaką rangę winny zająć poszczególne problemy w ciągu najbliższych lat w naszych planach badawczych.

Na początku podkreśliliśmy radosny wzrost kadry badawczej. Trzeba jednak wskazać na niepomyślą okoliczność skupiania się większości aktywnych badaczy wokół problematyki późnego paleolitu i mezolitu, co stwarza trudności przy planowaniu badań okresów starszych. Zbyt jednostronne pod względem chronologicznym badania prowadzą do powstawania luk źródłowych, rzutuujących od pewnego momentu badań na możliwość rozwiązywania części problematyki lepiej zbadanych okresów.

Rysuje się więc konieczność stopniowania ważności problematyki, i to zarówno przy podejmowaniu badań terenowych, jak też przy opracowaniach kameralnych. Przedstawia się ona następująco:

- 1 — badania stanowisk lessowych (i w pewnej mierze jaskiniowych) datowanych na wczesną i środkową fazę ostatniego okresu zimowego;
- 2 — poszukiwania i badanie stanowisk z najwcześniejszej fazy późnego plejstocenu (XV—XI tysiąclecia p.n.e.);
- 3 — badania wzajemnych relacji między kulturami okresu atlantyckiego (VI—IV tysiąclecia p.n.e.) w celu oświetlenia genezy gospodarki rolniczo-hodowlanej na terenie naszego kraju;
- 4 — poszukiwania najwcześniejszych śladów osadnictwa ludzkiego w Polsce;
- 5 — badania górnictwa, przetwórstwa i dystrybucji surowców kamiennych w czasie od XII do III tysiąclecia p.n.e. w celu oświetlenia problematyki gospodarczo-społecznej tego okresu;
- 6 — badania początków i wczesnych etapów rozwoju kultury ludzkiej.

Koncentracja badań w tych kierunkach winna przyczynić się do uzupełnienia braków w źródłach, pełniejszego i lepszego niż dotychczas przedstawienia pradziejów naszego kraju na szerszym tle pradziejów Europy i Świata.